

TERENÓWKA KLASY PREMIUM DLA CBA? W BUDŻECIE PONAD 400 TYS. ZŁOTYCH

Centralne Biuro Antykorupcyjne powinno już niedługo ogłosić, kto dostarczy jej terenowy samochód klasy premium, za który służba zapłacić jest gotowa nawet 420 tys. zł brutto. Nie wiadomo jednak, do czego CBA przyda się taki pojazd.

Chętnych na dostarczenie służbie samochodu SUV/terenowy, chodzi bowiem o tylko jedną jego sztukę, jest trzech. Nie zmienia to jednak faktu, jak informuje TVN24, że "z całej palety dostępnej na rynku tylko jeden model spełnił wymagania służby antykorupcyjnej: Land Rover Defender 110". I to właśnie ten model pojawił się w ofertach wszystkich podmiotów zainteresowanych realizacją dostawy. W opinii dziennikarzy TVN24, wygląda na to, że CBA jeszcze przed ogłoszeniem przetargu wybrało już samochód, który chce kupić. Teraz tylko ktoś musi go dostarczyć za odpowiednią cenę.

Najniższą cenę za dostarczenie CBA samochodu proponuje firma Bońkowsky British Auto ze Szczecina. Wyceniła ona bowiem realizację zamówienia na ponad 314 tys. złotych. Jednocześnie zaproponowała również najszybszy termin dostawy, a mianowicie 31 lipca 2020 roku. Kolejna, trochę droższa oferta pochodzi od British Car z Bielsko-Białej. Firma wyceniła luksusowe auto na ponad 343 tys. złotych, a termin realizacji zamówienia wskazała na 30 listopada br. Najdroższa propozycja pochodzi od TEAM - Marek Pasierbski z Długołęki. W tym przypadku służba musiałaby bowiem zapłacić za luksusową terenówkę 430 tys. złotych, którą dostałaby do 28 grudnia br., a to przekracza jej budżet na realizację zamówienia.

To jednak te dwie firmy z droższymi ofertami proponują CBA pojazdy o większej mocy silnika (400 KM). Oferta ze Szczecina dotyczy wozu z max mocą silnika 260 KM, a to mniej niż wymaga tego służba. W Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia zaznaczyła bowiem, że ma to być min. 350 KM. Co więcej, w obu znajdziemy wyprowadzony wlot powietrza Snorkel, a w pierwszej ofercie - nie. Dwa pozostałe, punktowane przez CBA kryteria to wyposażenie w kamerę wspomaganie parkowania 360 st. oraz lampy LED. I wszystkie proponowane służbie samochody je posiadają.

Biorąc więc pod uwagę dodatkowe, punktowane kryteria, to druga oferta, wyceniona na 343 tys., ma największe szanse na "zwycięstwo" w przetargu.

Czytaj też: ["Odbezpieczony granat" do dyspozycji CBA?](#)

Pojazd ma być oczywiście fabrycznie nowy, wyprodukowany w 2019 roku albo 2020 roku. Na liście minimalnego wyposażenia znajdziemy również automatyczną klimatyzację 2-strefową z filtrem przeciwpyłowym, tempomat aktywny, podgrzewaną przednią i tylną szybę, podgrzewany dysz spryskiwaczy czy podgrzewane skórzane fotele, itd. CBA informuje również, że w późniejszym czasie sama zajmie się montażem sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej, montaż systemu łączności i

dedykowanej do modelu wyciągarki oraz przyciemnienie szyb. Wykonawca ma wyrazić zgodę na dokonanie powyższych zmian bez utraty gwarancji producenta.

Służba nie chciała jednak zdradzić TVN24 do czego potrzebny jest jej luksusowy pojazd terenowy. Bowiem - jak przekonują byli funkcjonariusze Biura - na pewno nie do prowadzenia realizacji. W rozmowie z TVN24 były funkcjonariusz CBA stwierdził, że nie widzi "innego zastosowania dla tego samochodu w służbie niż luksusowa taksówka".